



# W Rodzinie Józefa

NUMER 6/2017 (143)

**GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH**



*Był z nami...*

## Od redakcji:

**Oto choruje ten, którego kochasz  
lecz końcem nie jest śmierć. Twa chwata jawi się.  
przychodzisz zbudzić mnie, gdy zasnę w śmierci.  
Gdy noc ogarnia mnie, zapalasz światło swe.  
Gdy uwierzę, choćbym umarł, będę żył.  
Ty jesteś zmartwychwstaniem mym.**

**Ja wierzę Panie, że to Ty  
jesteś Tym, który miał przyjść.  
Ja wierzę Panie, że to Ty  
Mesjasz Pan, Boży Syn.**

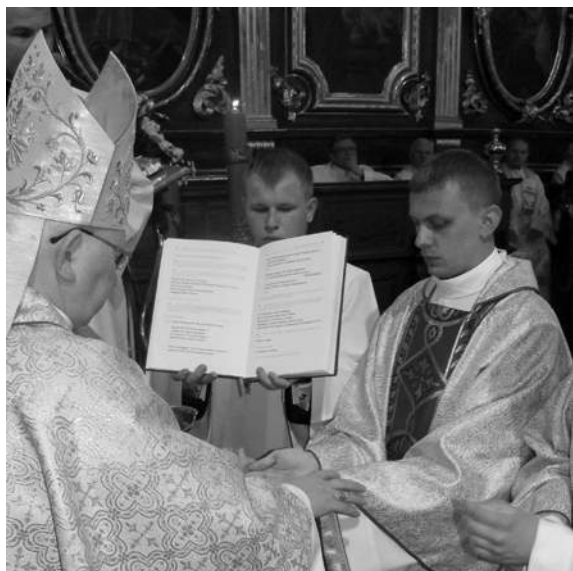
Minęły już niespełna dwa miesiące od śmierci naszego byłego pasterza, ks. bpa Kazimierza Ryczana. Wciąż jednak żywe są obrazy z uroczystości pogrzebowych w naszej diecezji. Liczne zdjęcia, flagi z kirem, dzwony, ciepłe słowa o biskupie oraz tłumy wiernych i kapłanów, którzy do końca ziemskiej pielgrzymki towarzyszyli biskupowi Kazimierzowi – to obrazy tamtych dni. Ten, który postanowił sobie, że będzie przy każdej trumnie swojego kapłana, sam został pożegnany przez synów kieleckiego Kościoła. Bo jedność buduje się przy wspólnym stole Eucharystycznym i stole Słowa Bożego. Ta prawda była wpisana w pasterską postugę śp. bp Kazimierza „In vinculo communionis” – W więzach wspólnoty. Piękny to widok, gdy przy ciele swojego ojca modlą się Ci, którzy zawdzięczają mu dar swojego powołania kapłańskiego. W ostatnim okresie życia, Jezus przyszedł ze swoim krzyżem cierpienia właśnie do bp Kazimierza. Obarczył go chorobą, a szpital stał się Kalwarią, na której obecna była i Maryja. „Ona nie opuszcza krzyża” – mówił bp Kazimierz. Tak też i stało się 13 września br., kiedy to w dzień objawień MB Fatimskiej, Pan zaprosił na wieczną ucztę bpa Kazimierza. Można zadawać wiele trudnych pytań. Dlaczego na ziemi jest śmierć i cierpienie? Dlaczego Bóg zabiera osobę, która jest nam tak bliska? Na te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. „Tylko Bóg powołuje do życia i tylko Bóg może odwołać”. W jednym z kazań pogrzebowych śp. bp Kazimierz Ryzan wypowiedział takie słowa: **„Jakie to ważne, by pamiętać, że życie jest darem Pana Boga. Wówczas szanuje się życie, każde życie: dziecka nienarodzonego, człowieka ułomnego i życie wypracowanego ojca i matki. Z daru życia musimy zdać rachunek. Nie odchodzimy w nicłość. Nie ginimy jak liście, jak skoszone siano. Przechodzimy z ziemi do nowej ojczyzny, do domu Ojca, gdzie jest mieszkań wiele. Nie wolno niszczyć życia darowanego przez Boga. Nie można zmarnować życia raz danego. Bo jego ojczyzną jest niebo. W całe życie wpisane są powodzenia i niepowodzenia, wpisane jest także cierpienie. Nie ma życia bez cierpienia”**. I my drodzy, żyjmy tak, by Bogu zdać sprawę z całego naszego życia. Dążmy do świętości, bowiem nasza ojczyzna jest w niebie!

Artur Podgórski

## W numerze:

- Wychowawca mojej wiary...
- ŚP. ks. bp Kazimierz Ryzan w dziejach naszej parafii...
- Wspomnienie Pasterza...
- Fragment homilii ŚP. ks. bp Kazimierza Ryczana z Piotrkowic
- Ks. Prałat o zmarłym Biskupie...
- Idźcie i głoscie tajemnice Krzyża... - relacja z rajdu
- Bierzmowanie w naszej parafii – fotorelacja
- XVII Dzień Papieski – świadectwo stypendysty
- Święci na wzór Świętych...
- Głosząc Dobrą Nowinę... - cz. V
- Modlitwa do Świętego Józefa...
- Święci nie przemijają... - cykl
- E-religijne polecia...
- Seminarium Odnowy Wiary...

# WYCHOWAWCA MOJEJ WIARY – BP KAZIMIERZ RYCZAN



Źródło: [www.wsd.kielce.pl](http://www.wsd.kielce.pl)

„Pamiętajcie o swych przetożonych, którzy głosili wam Słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom” [Hbr 13, 7-9a]. Takiej zachęty udziela nam autor Listu do Hebrajczyków. Tak właśnie chcę opowiedzieć o bp Kazimierzu – Apostole Słowa Bożego. Chcę opowiedzieć o nim, patrząc na jego życie z perspektywy kapłana, któremu udzielił sakramentu święceń. Z perspektywy jego współpracownika w dziele zbawienia ludzi tworzących Kościół kielecki – bo tak właśnie bp Kazimierz traktował nas, prezbiterium diecezji kieleckiej.

Najczęściej spotykaliśmy się przy Chrystusowym ołtarzu. To tam bp Kazimierz udzielał mi najważniejszych lekcji wiary. Szczególnie kiedy głosił homilie. Głoszone słowo jest zawsze odzwierciedleniem osobistego doświadczenia wiary. Tylko wtedy słowo głoszone jest z mocą przekonywania. Bp Kazimierz Ryczan był niewątpliwie autentycznym świadkiem słowa, które głosił. Ukazywało ono jego sposób patrzenia na świat i człowieka. Głosił słowo prawdy, nie ulegając modzie światowej na „poprawność polityczną”. Taka odwaga głoszenia musi być zako-

rzeniona w bliskiej relacji z Bogiem, który daje nam światło prawdy i odwagę do jej obrony. Z jego kazań emanowała troska o jedność Kościoła, jaki tworzymy już w najmniejszych i podstawowych grupach: w rodzinie, parafii, małych grupach społecznych, jako naród i cały Kościół Chrystusowy. To on nam kazał być „domotwórcami” i „domonościami”. Pragnienie jedności, której źródłem jest Bóg, biskup zawarł w swoim zawołaniu IN VINCULO COMMUNIONIS – w więzach wspólnoty.

Czego mogłem się nauczyć patrząc na życie swojego biskupa i czego mam się uczyć nadal myśląc o jego osobie?

- Kapłan jest tym, który miłuje Słowo Boże i żyje tą miłością. Objawia się ona w dzieleniu się swoim doświadczeniem obcowania z Bogiem.

- Kapłan tam, gdzie się znajduje, ma budować jedność. Ma być budowniczym domu i nieść w sobie samym dom. Po co? Żeby u niego mogli znaleźć schronienie wszyscy pozbawieni domu – nie tylko tego materialnego, ale domu budowanego przez ludzkie relacje.

- Kapłan ma być obrońcą prawdy. Nie może wyceńić prawdy i sprzedać jej za „święty spokój”, wpływy i znajomości, poklask ludzi. Jediną nagrodą w obronie prawdy ma być Bóg.

Wiele jeszcze można by napisać o jego radości, poczuciu humoru, szacunku do ludzi i pokorze, cichości w znoszeniu cierpienia. Ja chcę was zachęcić do jednego. Wracajcie często do nauczania bpa Kazimierza Ryczana, jego kazań, listów pasterskich, żeby nadal od niego uczyć się wiary.

Księżę Biskupie Kazimierzu – nauczycielu wiary i obrońco prawdy, polecam cię dziś Miłosierdziu Boga, które jest niewyczerpanym źródłem. Z nadzieją na twoje i moje zbawienie – do zobaczenia w niebie!

Ks. Piotr Biątek

## ŚP. ks. bp Kazimierz Ryczan w dziejach naszej parafii...



Już 2 miesiące po ingresie do Bazyliki Katedralnej w Kielcach, bp Kazimierz Ryczan przybył po raz pierwszy do naszej wspólnoty parafialnej. Jako nowy Pasterz Kościoła kieleckiego przewodniczył uroczystej Mszy Świętej, podczas której dokonał poświęcenia gołębiczy – symbolu Ducha Świętego, która znajduje się w centralnym punkcie naszej świątyni. Następnie, w pierwszym tygodniu po Wielkanocy, bp ordynariusz dokonał w naszej parafii wizytacji kanonicznej. W tym dniu, oprócz wspólnej Eucharystii z ks. bp Kazimierzem, nie zabrakło wielu spotkań i rozmów o życiu parafii z różnymi wspólnotami. Pokazał tym samym, że nie jest mu obojętny los człowieka - był przecież naszym Pasterzem.

Maj i czerwiec to miesiące, kiedy biskupi kieleccy wyruszają w głąb diecezji, aby udzielać sakramentu bierzmowania dorastającym młodym ludziom. Niejednokrotnie, bo aż 10 razy, ks. bp

Kazimierz Ryczan odwiedzał naszą świątynię, aby udzielić tego sakramentu młodzieży naszej parafii. Pierwszy raz miało to miejsce w maju 1995 roku.

To właśnie tutaj, w kościele na Szydłównku, Pasterz naszej diecezji wielokrotnie włączał nowe osoby do Stowarzyszenia Ewangelicznego. Odpowiadał również na zaproszenia naszej młodzieży, by móc po raz kolejny obejrzeć ciekawe sztuki w wykonaniu teatru parafialnego „Pod Górnym Kościołem”.

Dnia 23 maja 1998 roku, w największej parafii diecezji kieleckiej, odbyły się święcenia prezbiteratu, których udzielił ks. bp ordynariusz Kazimierz Ryczan diakonom naszego kieleckiego Seminarium Duchownego. Była to niecodzienna uroczystość, bo odbywała się nie w katedrze, lecz w zwykłej, normalnej parafii.



# ŚP. ks. bp Kazimierz Ryczan w dziejach naszej parafii...



Kilka miesięcy po tak ważnym wydarzeniu dla Kościoła kieleckiego, Pasterz naszej diecezji odprawił uroczystą Mszę Świętą dziękczynną za długoletnią posługę ówczesnego proboszcza, ks. Jana Kudelskiego – budowniczego naszej świątyni i dokonał wprowadzenia nowego proboszcza – ks. Jana Iłczyka

Biskup Kazimierz naszej kieleckiej owczarni 8-krotnie przewodniczył uroczystej Mszy Świętej odpustowej w naszej wspólnocie parafialnej. Należy tu zaznaczyć, że posiadał ogromny autorytet. Homilie zmarłego pasterza, wypowiedziane podczas różnych uroczystości, mocno zapadały w pamięć wiernych i były nagradzane wielkimi oklaskami. Najczęściej właśnie w uroczystość św. Józefa Robotnika, gdzie wspólnota obchodziła odpust parafialny, kazania budziły największe kontrowersje.

Nasi parafianie, na czele z ks. prałatem oraz duszpasterzami, są ogromnie wdzięczni Księdzu Biskupowi Kazimierzowi, że 29 grudnia 2013 r. podniósł naszą świątynię do godności Diecezjalnego Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny. Jest to dla parafii ogromna radość, ponieważ nasz kościół stał się miejscem spotkań, dialogu i modlitwy dla rodzin całej diecezji. Nasza wspólnota parafialna, niespełna pół roku po tak ważnej dla niej uroczystości, przeżywała wielkie wydarzenie, które wpisało się w historię parafii. Podczas odpustu parafialnego 1 maja 2014 rok, bp Ryczan dokonał uroczystej koronacji obrazu Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Trzy lata później już jako Biskup Senior Diecezji Kieleckiej odprawił w naszym kościele ostatnią Mszę Świętą Odpustową. Można powiedzieć, że było to ostatnie spotkanie, spotkanie pożegnalne Biskupa z parafianami naszej świątyni.

Księżu Biskupie Kazimierzu, dziękujemy za każdy gest, modlitwę oraz ciepłe słowa wypowiedziane do nas. Ogromne Bóg zapłać i do zobaczenia w Niebie!

Paweł Błaszczyk



# Wspomnienie Pasterza...



## **Biskup, który pozostał człowiekiem...**

Oddać w kilku słowach to, czym było życie jakiegoś człowieka to rzecz niezmiernie trudna, a tym bardziej, gdy dotyczy to śp. bpa Kazimierza Ryczana. Te kilka słów to zaledwie drobny okruch tego, czym było jego życie. Bo przecież całej bogatej historii jego ziemskiej drogi nie dałoby się zmieścić w niejednym tomie grubych kronik. To krótkie wspomnienie jest więc szkicem próbującym uchwycić kilka najbardziej wyrazistych cech, za którymi kryje się całe bogactwo osoby Księdza Biskupa Kazimierza. Zapamiętałem go jako Pasterza niezłomnego, doskonale wpisującego się w poczet odważnych biskupów ziemi Krzyża Świętego. Imponował mi swoim nauczaniem, jasnym i konkretnym w przekazie, bezkompromisowym opowiadaniem się za Prawdę, pełnym realizmu obserwowaniem rzeczywistości, trafną oceną zachodzących procesów społecznych, zdolnością wyciągania wniosków na przyszłość, odważnym wskazywaniem zła bez przekreślania tych, którzy się go dopuścili. W osobie Księdza

Biskupa ujmowała mnie zawsze serdeczność w kontakcie z drugim człowiekiem, uśmiech obecny na twarzy i nie rzadko pojawiające się dobre słowo czy pełen zdrowego humoru żart. Był to prawdziwy pasterz znający realia życia wszystkich swoich owiec, którym przewodził, chcący ich dobra. Przez wielu niezrozumiany i odrzucony, na wzór swego Pana, umiał nadstawić drugi policzek.

dkn Marcin Bąk – WSD w Kielcach

Ksiądz Biskup Kazimierz Ryczan pozostał w naszych wspomnieniach jako Dobry Pasterz i Opiekun naszej Wspólnoty. Doświadczaliśmy Jego troski o nas, cieszył się naszym Charyzmatem Miłosiernej Opatrzności. Kiedy pytał o nowe powołania, zawsze zapewniał nas o swojej modlitwie w tej intencji.

Ksiądz Biskup Kazimierz radował się naszą obecnością w diecezji. Doceniał osobistą misję każdej z nas – czy to w Caritas Diecezji Kieleckiej, dla dobra ludzi dotkniętych różnymi problemami życiowymi, czy w zakresie prowadzenia rekolekcji dla młodzieży maturalnej i kierownictwa duchowego. Wyrażał również spontaniczne słowa wdzięczności pod adresem jednej z naszych Sióstr, postępującej jako organistka w parafii św. Józefa.

Ujmował nas swoim śpiewem podczas celebrowanych przez Niego Mszy Świętych, w których wielokrotnie uczestniczyliśmy, jak również pełnymi mądrości homiliami, kazaniami i konferencjami.

Łączyły nas z Księdzem Biskupem serdeczne relacje przyjaźni. Kiedy gościł w naszym domu, doświadczaliśmy Jego otwartości i ojcowskiego bycia z nami. Miał duże poczucie humoru, który nas „zarażał”.

Z całego serca modlimy się, aby Ksiądz Biskup Kazimierz razem ze świętymi i błogostawionymi mógł kontemplować Oblicze Miłosiernej Opatrzności; my, z ufnością polecamy się Jego wstawiennictwu u Pana.

Siostry Boskiej Opatrzności w Kielcach

# Wspomnienie Pasterza...



**„Zgąsło światło. Nastąpiła ciemność, lecz nie nocy, słowa zastygły w ciszy. Wypaliła się świeca. Zegar zatrzymał swój bieg. Czas dobiegł kresu, pozostała już tylko ostatnia droga – pożegnania”.**

Tymi słowami żegnaliśmy wielkiego człowieka jakim był śp. bp Kazimierz Ryczan. Patron Ludzi „Solidarności”, Ludzi Pracy.

Ksiądz Biskup Kazimierz Ryczan był 21 lat ordynariuszem Diecezji Kieleckiej. W latach 2008-2015 był Krajowym Duszpasterzem Świata Pracy. XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Białymstoku na wniosek Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” uhonorował Księdza Biskupa Kazimierza Ryczana tytułem Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

Ogromne Bóg zapłać za piękne owoce naszej długoletniej współpracy. Byłeś drogi Księżu Biskupie niczym promyk światła w świecie pełnym nienawiści i pogardy dla drugiego człowieka. Żywym świadectwem miłości przedwiecznego Boga. Przeto prosimy Ciebie o modlitwę i wstawienie do Pana Naszego Jezusa Chrystusa za nas wszystkich pielgrzymujących tu jeszcze na ziemi. Nigdy nie zapomnimy emanującego od Ciebie ciepła, pogody ducha i dobroci. Ksiądz Biskup Kazimierz Ryczan pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność”

# Fragment homilii

## ŚP. ks. bp Kazimierza Ryczana z Piotrkowic



### Fragment homilii biskupa Kazimierza Ryczana wygłoszonej na Uroczystości Narodzenia Matki Bożej w Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Piotrkowicach

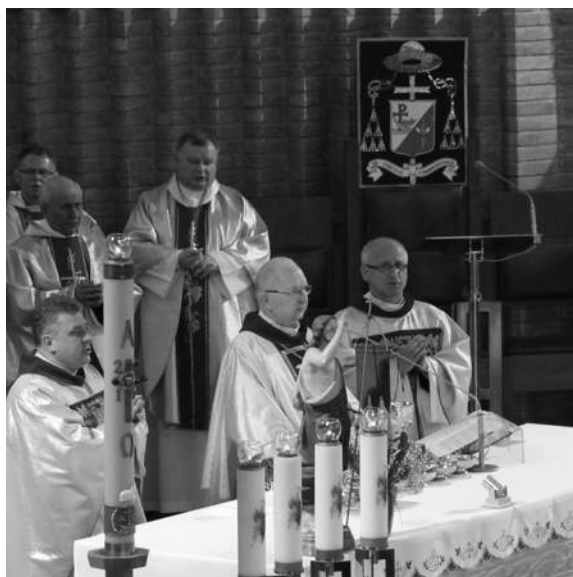
(...) Do dobrego życia przygotowujemy się w rodzinie. Rodziny dokonują się w rodzinie. Mowy uczymy się w rodzinie. Kochać uczymy się w rodzinie. Wierzyć uczymy się też w rodzinie. Modlić także, dobrze żyć uczymy się w rodzinie. Przebaczać uczymy się w rodzinnym domu. I żegnać zmarłych też uczymy się w rodzinie. Tego wszystkiego uczymy się w domu rodzinnym. Rodzinne Święto Najświętszej Maryi Panny stawia nam pytania o nasz rodzinny dom. Nie jest to pytanie o stan mieszkania, o wygląd budynku.

Bo one mogą być bogate i bardzo ubogie. Jest to pytanie o dom zbudowany ze zgody i harmonii ludzkich serc. Tylko w prawdziwym domu można wzrastać. Tylko w prawdziwym domu panuje radość z narodzin każdego dziecka. Tylko w prawdziwym domu wychowuje się człowiek zdolny podjąć odpowiedzialność i obowiązki. Maryja miała dom. W domu nauczyła się spotkania z Bogiem, z trudnościami i z ludźmi. Maryja z Józefem stworzyła Jezusowi dom. (...) Kto związał się z Maryją, ten pozostanie przy Jezusie. Nauczyci się tego Polacy od początków swego chrześcijaństwa. Jezus przychodził do polskich dusz razem z Maryją. Zbudowano Sanktuarium. Napętniły się drogi i ścieżki polskiej ziemi pątnikami. W każdym domu zawisła ikona Maryi, Królowej Polski. Każde dziecko otrzymuje do ręki różaniec. Na wojnę wysyłano synów z ryngrafem Maryi. W trudnych momentach narodu prowadzimy ikonę Matki Boże po parafiach i przyjmujemy Ją w naszych domach i rodzinach. Z Maryją pozostaliśmy narodem ludzi wierzących. Dzisiaj młodzi i starsi wyjeżdżają za granicę, za pracą. Czeka tam ich trud, upokorzenie, samotność. Jeden traci zdrowie, drugi roztropność, a inny wiarę. Kto pozostanie związany z Maryją, ten nie straci wiary. Kto stał, będzie blisko Niej, jak Józef, ten nie porzuci żony ani dzieci. Ten nie rozbije i nie zniszczy rodziny. Temu pieniądze nie przewrócą w głowie. Ten nie wystąpi z Kościoła. Uważamy się za naród katolicki, za plemię Maryjne. Kto na serio związał się z Maryją, ten nie opuści ani żony, ani męża, ani dzieci. Ten lub ta potrafi czekać na jego powrót.

Maryjo, Matko nasza! W Twoje święto spoglądamy w Twoje oczy jak w zwierciadło. I chcemy w tym zwierciadle odczytać nasze rodziny, nasze domy i nasze wychowanie. Ty jesteś dzisiaj. Rodzina taka sama była dawniej, jak i dziś. Miłość porywa tak samo jak i dawniej. Rodziny dziecka są takie same jak dawniej. Wiara i miłość do Boga są takie same jak dawniej. Bieda i bogactwo noszą takie same imiona dawniej i dziś. I grzech również jest taki sam dziś, jak i dwa tysiące lat temu. (...)



# Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy



W roku 2008, w ramach Konferencji Episkopatu Polski, ks. bp Kazimierz Ryczan został Delegatem ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

Nowe zadania i dodatkowe obowiązki podjął Ksiądz Biskup z zadowoleniem, zapytał jedynie, ilu księży pracuje w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w Polsce.

Okazało się, że w każdej diecezji są duszpasterze Związków Zawodowych Solidarność, Służby Zdrowia, Policji, Kolejarzy, Strażaków, Hutników, Górników, Osób Niepełnosprawnych, Narkomanów, Osób Niedowidzących itp.

W duszpasterstwie ludzi pracy różnych branż pracuje i posługuje około 750 kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Natomiast w Związku Zawodowym Solidarność jest zaangażowanych w Polsce około 100 kapłanów. Wielu z nich rozpoczęło trudną drogę przemian w Ojczyźnie wraz z bł. ks. Jerzym Popiełuszką, który był inicjatorem pielgrzymek ludzi pracy na Jasną Górę. We wrześniu obecnego roku odbyła się w Częstochowie XXXV pielgrzymka.

Osoba Księdza Biskupa Kazimierza Ryczana została przyjęta z ogromną życzliwością przez Duszpasterzy Ludzi Pracy. Znany był Ksiądz Biskup z przepowiadania, w którym bronił Ojczy-

zny, ludzi pracy, wytykał błędy rządzącym, był bezkompromisowy, bronił Kościoła, Jego wartości i zasad moralnych. Często był za te wypowiedzi pomawiany, krytykowany i prześladowany, był niewygodny dla rządzących, lecz nie lękał się mówić prawdy. Kapłani – Duszpasterze Ludzi Pracy i Solidarności, doskonale znali postawę i osobowość Biskupa z Kielc. Często były oklaski i brawa po zakończonym kazaniu.

Kazania wydane w książeczce były miłą pamiątką dla kapłanów, których obdarowywał sam autor – ks. bp Kazimierz. Podziękowaniom nie było końca i zawsze była prośba o kolejne publikacje.

Każdego roku w innej diecezji były tzw. „spotkania duszpasterskie”, na których była modlitwa, Eucharystia, propozycje duszpasterskie, zwiedzanie zakładów pracy, poznawanie kultury danego regionu etc. W tym wszystkim była życzliwa i ojcowska postawa Krajowego Duszpasterza, ks. bpa Kazimierza, który gromadził wokół siebie kapłanów z całej Polski, nie tworząc żadnego dystansu – wręcz odwrotnie, był biskupem przyjacielem, był ojcem rodziny kapłańskiej – pisał to bez patosu czy przesady.

Zawsze podkreślał, że kapłanów powinny łączyć dwa stoły – stół Eucharystii i stół w domu parafialnym, które budują prawdziwą solidarność.

Były i także sytuacje, gdzie Biskup Kazimierz udzielał nam nagany po ojcowsku, ale nigdy się nie gniewał, nie wracał do raz rozwiązane-go problemu, nikogo nie potępiał, zawsze dał czas na poprawę i wskazywał właściwą drogę. Zawsze był obecny na spotkaniach, rekolekcjach i pielgrzymkach ludzi pracy, mimo że sam cierpiący – zmagał się z chorobą nowotworową.

Do samego końca, przez 7 lat, solidarny z Solidarnością i z Duszpasterstwem Ludzi Pracy.

Sekretarz Krajowego Duszpasterstwa  
Ludzi Pracy

Ks. Jan Iłczyk

# Idźcie i głóście tajemnice krzyża



fot. Łukasz Zarzycki

„Idźcie i głóście tajemnicę krzyża”. Pod tym hasłem, 23 września, odbył się XVIII Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy. Grupa z naszej parafii liczyła dwadzieścia osób, których do 16 kilometrowej wędrówki nie zniechęciły pobudka o świcie, mgła, deszcz, niska temperatura oraz błoto. Punktualnie o godzinie 8.00 wyruszyliśmy z Bielin z Kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny na Święty Krzyż trasą numer V - „Przygody”. Nazwa trasy idealnie jednym słowem opisuje wszystko to, co nas spotkało na szlaku podczas tych kilku godzin wędrówki. Deszcz, mgła jak mleko, błoto sięgające do kolan, trawy do pasa, gęsty, bieliński las, strome przewyższenia, ogromna ilość grzybów, połamane drzewa oraz rzeka powstała z ulewnych deszczy, które spadły w tygodniu poprzedzającym rajd. Droga nie należała do najłatwiejszych i najprzyjemniejszych. W tym momencie warto wspomnieć, że w czasach Powstania Styczniowego oraz II Wojny Światowej żołnierze oraz partyzanci mieli swoje kryjówki i obozy w lasach pasma bielińskiego i jeleniowskiego, którymi pielgrzymowaliśmy na Święty Krzyż. Deszcz ustąpił. Mgła opadła. Limit błota wyczerpaliśmy do przyszłego rajdu. W pokonaniu rzeki pomógł nam Ksiądz Wiesław Noga i Jego grupa, którzy wybudowali most z połamanych drzew. Bardzo serdecznie im za to dziękujemy! Pokonaliśmy ostatnie przewyższenie i naszym oczom ukazał się klasztor Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Około godziny 15:30 zgrupowaliśmy się przy ołtarzu na Błoniach, gdzie odbyła się Msza Święta z udziałem Biskupów diecezji kieleckiej - ks. bpa Ordynariusza Jana Piotrowskiego, ks. bpa Mariana Florczyka oraz sandomierskiej - ks. bpa Krzysztofa Nitkiewicza i radomskiej - ks. bpa Henryka Tomasika. Postugę muzyczną podczas Eucharystii pełnił zespół muzyczny „Kana”, który działa przy naszym sanktuarium. Po zakończeniu Eucharystii oraz błogostawieństwie Relikwiami Krzyża Świętego, nastąpiło uroczyste od-

czytanie raportu przez komandora Świętokrzyskiego Rajdu Pielgrzymkowego - Pana Krzysztofa Sabata. W Rajdzie uczestniczyły 3104 osoby, w tym 61 księży, 21 siostr zakonnych, 216 opiekunów świeckich i 108 przewodników PTTK. Wędrowano 15 trasami po pięknej Ziemi Świętokrzyskiej. Najliczniej reprezentowana była trasa nr 6 - „Zbójcka” z Bielin, a wędrowało nią 685 osób, a także trasa nr 7 - „Modrzewiowa” z Grzegorzowic, która liczyła 647 uczestników. Najdłuższa była trasa nr 15 - „Mocarny szlak” z Kielc, która liczy 40 km. Dystans ten pokonało 12 osób. Następnie komandor rajdu wręczył przewodnikom odznaczenia zdobywców Korony Gór Świętokrzyskich.

Wszyscy wróciliśmy do domu zmęczeni, ale zadowoleni, z ambitnymi planami uczestniczenia w XIX Świętokrzyskim Rajdzie Pielgrzymkowym, który odbędzie się 22 września 2018 roku, na który bardzo serdecznie Was zapraszamy!

Stanisław Barszcz - uczestnik rajdu



fot. Łukasz Zarzycki



fot. www.echodnia.eu Dawid Łukasik



fot. www.echodnia.eu Dawid Łukasik

# Bierzmowanie 2017



# „Idźmy naprzód z nadzieją” - XVII Dzień Papieski



Mam na imię Mikołaj i jestem stypendystą Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” od 3 lat. Chciałbym w imieniu 3,5 tys. stypendystów i absolwentów bardzo serdecznie podziękować za pomoc, dzięki której my wszyscy możemy się uczyć i studiować. Zdajemy sobie sprawę, że Państwa wsparcie to wyraz miłości do św. Jana Pawła II. Pamiętamy w codziennej modlitwie o tych wszystkich, którzy nas wspierają na wielu płaszczyznach. W przyszłości będziemy się starać, by nie zawieść nadziei pokładanych w nas przez św. Jana Pawła II oraz naszych Darczyńców.

8 października obchodziliśmy XVII Dzień Papieski pod hasłem „Idźmy naprzód z nadzieją!” przygotowywany przez młodzież. Dziękujemy za ofiary, jakimi Państwo wsparli naszą fundację a przede wszystkim za nadzieję, jaką obdarzyliście młodych chcących się rozwijać.

Fundacja daje nam ogromne możliwości. To dzięki niej spotykamy się w ciągu roku, m. in. na letnich obozach formacyjno-integracyjnych, dniach skupienia czy rekolekcjach. Każdy z nas stara się pomagać jako wolontariusz, biorąc udział w różnych akcjach i dzieciach, wspierając osoby potrzebujące naszej pomocy.

Jeszcze raz, w imieniu swoim i wszystkich stypendystów, składam serdeczne Bóg zapłać za pomoc finansową i modlitewną darczyńcom i przyjaciołom wspierającym nas. Dziękuję księdzu proboszczowi, że mogliśmy gościć w waszej parafii oraz duszpasterzom i młodym, którzy chcieli poświęcić dla nas swój czas, pomagając w zbiórkach funduszu stypendialnego.

Mikołaj Przęda - stypendysta „FDNT”



# Święci na wzór Świętych...



Źródło: [www.sankturaium.pl](http://www.sankturaium.pl)

*Nie trzeba chcieć zostać świętym w ciągu dwóch dni, ponieważ doskonałość zdobywa się z trudem, powoli* - mawiał św. Filip Nereusz, duchowny pochodzący z Włoch, uznany przez Kościół za świętego kapłana.

Jesień, przeniknięta szarością i przygnębieniem, nierzadko skłania nas do czynienia refleksji nad własnym życiem. To czas pewnej zadumy i spojrzenia na kolejny, mijający już rok. W ten czas wpisują się także rozmaite wydarzenia związane z życiem Kościoła, a wśród nich przeżywana 1 listopada Uroczystość Wszystkich Świętych oraz Wspomnienie Wiernych Zmarłych, które obchodzimy 2 listopada. Te dwa dni bardzo często są ze sobą utożsamiane, jednak w swej istocie są zupełnie różne.

Uroczystość Wszystkich Świętych ma charakter bardzo radosny. Jest to bowiem dzień, kiedy cześć oddajemy wszystkim, którzy osiągnęli już radość nieba. W ciągu całego roku liturgicznego wspominamy świętych i błogosławionych uznanych przez Kościół. Jednak w dniu 1 listopada wspominamy ich wszystkich, a także tych, którzy nie zostali wyniesieni w Kościele na ołtarze, a umarli w opinii świętości, bądź swoim życiem ziemskim do tej świętości prawdziwie się przygotowali. Uroczystość Wszystkich Świętych, ma nam przypomnieć, że wszyscy wezwani jesteśmy do świętości. Święci i błogosławieni mają być dla nas pewnym dro-

gowskazem i przykładem na drodze prowadzącej do Boga.

Fioletowa kartka w kalendarzu liturgicznym zwiastuje nam dzień w pewien sposób żałobny. Taką kartkę odnajdujemy przy dacie 2 listopada. W tym dniu bowiem przypada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Nawiedzamy licznie cmentarze, modląc się przy grobach bliskich nam zmarłych. Często w oku pojawia się tza świadcząca o tęsknocie za nimi. Wspomnienia wspólnie przeżytych chwil sprawiają, że ci zmarli jakby na chwilę wracają do świata żywych. Wspomnienie zmarłych uświadamia nam, że tak naprawdę wszyscy kiedyś odejdziemy z tego świata i za kilka, a może kilkanaście lat, to ktoś stanie nad naszym grobem.

Chwalebna jest troska o groby zmarłych. Piękna jest tradycja zapalania zniczy na grobie i pozostawiania na nim kwiatów. Jednak to tylko zewnętrznie przejawy naszej pamięci o zmarłych. Każdy z nas, żyjących, powinien uświadomić sobie, że najpiękniejszym darem dla zmarłych jest dar modlitwy! Poprzez Eucharystię, która jest najdoskonalszą ofiarą, możemy polecać ich Dobremu i Miłosiernemu Bogu. Modlitwa wypominkowa, to piękny zwyczaj w naszej tradycji. Przez wspólną modlitwę za zmarłych jednoczymy się w pamięci o nich. Niech zatem wyrazem prawdziwej troski za zmarłych nie będzie jedynie zapalony na ich grobie znicz raz w roku, ale nieustanna modlitwa w ich intencji!

Należy pamiętać nam wszystkim wezwanie zawarte w Księdze Kapłańskiej: *Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!* (Kpł 19, 2). Niech te słowa przyświecają w codziennym życiu, abyśmy Bracie i Siostrze kiedyś także byli wspomniani w Uroczystość Wszystkich Świętych!

dkn Dominik Majewski

# Głosząc Dobrą Nowinę... - cz. V



Źródło: [www.dominikanki.pl](http://www.dominikanki.pl)

## Głoszenie prawdy Ewangelii najbardziej potrzebującym...

Zgromadzenie nasze należy do wielkiej rodziny zakonnej, założonej przez św. Dominika. Zakon Kaznodziejski od początku został specjalnie ustanowiony dla głoszenia Słowa Bożego i zbawiania dusz. Dlatego wszystkie siostry, naśladując Chrystusa zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, poświęcają się realizacji apostoelskich zadań Kościoła. Zgromadzenie Sióstr św. Dominika zostało założone przez Sługę Bożą Matkę Kolumbę Białecką w 1861 roku w Tarnobrzegu-Wielowski. Od początku zaistnienia Zgromadzenia, od kiedy Matka Kolumba Białecką, wraz z pierwszymi kandydatkami do mającego powstać Zgromadzenia, przybyła do Wielowski koło Sandomierza. Siostry żyją tą Dominikową duchowością, podejmując zadanie głoszenia prawdy Ewangelii najbardziej potrzebującym. Celem naszym jest głoszenie ewangelii poprzez katechezę, niesienie pomocy cierpiącym, troski o chorych i tym, którzy odchodzą z tego świata do Pana.



Źródło: [www.osrodek.dominikanki.pl](http://www.osrodek.dominikanki.pl)

W Kielcach jesteśmy zaś od 1917 roku. We wtorek, 17 października, obchodziliśmy 100 rocznicę istnienia na Ziemi Kieleckiej. Uczestniczyliśmy we Mszy św., której przewodniczył bp kielecki Jan Piotrowski.

Pierwsze siostry przyjechały do Kielc pod koniec I Wojny Światowej, aby opiekować się dziećmi, które zostały sierotami. Stworzyłyśmy im schronisko, które potem zostało przekształcone w Dom Dziecka. Na prawach państwowych dzieci zostały przeniesione do Państwowych Domów Dziecka, a do nas trafiły dzieci niepełnosprawne intelektualnie. I tak już zostało. Przekształciłyśmy placówkę w Specjalny Ośrodek Wychowawczy. W 1995 roku nadano placówce imię Matki Kolumby Białeckiej - założycielki Sióstr Dominikanek. Trafiają tu dzieci, które mają problemy z nauką i orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niepełnosprawność intelektualną. Ośrodek oferuje nocleg, wyżywienie i zajęcia pozalekcyjne. Wychowankowie na zajęcia lekcyjne uczęszczają do pobliskich szkół.

Oprócz pracy w placówce wychowawczej, prowadzimy również Przedszkole Niepubliczne „U Dominikanek”. W przedszkolu pod opieką Sióstr przebywa obecnie 60 dzieci. W ofercie przedszkola, oprócz podstawowych zajęć, jest także sporo propozycji dodatkowych. Dzieci mogą korzystać między innymi z katechezy, nauki języka angielskiego, zajęć tanecznych, gimnastyki i spotkań z różnymi ciekawymi ludźmi.

Siostry Dominikanki



Źródło: [www.wsd.kielce.pl](http://www.wsd.kielce.pl)

# Modlitwa św. Jana Pawła II do św. Józefa

*Święty Józefie, pociecho cierpiących i umierających, mój dobry Ojcze!*

*Ty otrzymałeś dar przebywania na ziemi aż do końca swoich dni w towarzystwie Jezusa i Jego Matki, i zasłużyłeś na tę łaskę, że umarłeś w Ich objęciach.*

*Proszę Cię, niech twoje wstawiennictwo wyjedna mi łaskę dobrej śmierci, abym – podobnie jak ty – oddał mego ducha przy Jezusie i Maryi. W ciągu ziemskiego życia bądź mi wzorem i pomocą, abym w godzinę śmierci, ze świadomością dobrze wypełnionego powołania, z czystym sercem i w pokoju szedł na spotkanie z Ojcem.*

Amen.

## Święci nie przemijają...



Źródło: www.artyzm.com

### Św. Kazimierz (1458-1484)

„Dnia każdego sław Maryję” - tekst tej pieśni znaleziono po 118 latach od śmierci św. Kazimierza Królewicza, w jego trumnie obok nieznaczonego ciała świętego. Niektóre przekazy podają, że był on autorem tej dawnej modli-

twy ku czci Najświętszej Maryi Panny. W swoim krótkim, 26-cio letnim życiu miał gorące nabożeństwo nie tylko do Matki Bożej, ale także do Najświętszego Sakramentu. Kazimierz urodził się na Wawelu w Krakowie. Jako syn królewski zdobył dobre wykształcenie i wychowanie m.in. od Jana Długosza. Miał objąć tron na Węgrzech, jednak ostatecznie do tego nie doszło. W swoim życiu umiał łączyć ze sobą przebywanie na dworze królewskim z głęboką pobożnością i cnotliwością. Odznaczał się szczególną czystością ducha i miłosierdziem względem ubogich. W 1483 roku zmarł na skutek trapiącej go gruźlicy w drodze do Wilna. Został pochowany w tamtejszej katedrze. Starania o kanonizację podjął już jego brat król Zygmunt Stary. Kult świętego Kazimierza rozpowszechnił się bardzo szybko. W kaplicy grobowej znajduje się ciekawy wizerunek królewicza, z którym związana jest pewna legenda: „malarz próbował zmienić nieco kompozycję wizerunku Świętego Kazimierza, zamalowując jedną rękę, malując ją w innym miejscu, lecz zamalowywana kończyła wciąż pozostawała widoczna”. Efektem tego jest obraz królewicza z trzema rękami. W dwóch z nich znajdują się lilie symbolizujące czystość, a w trzeciej różaniec. Niech te najbardziej charakterystyczne cechy świętego Kazimierza staną się stałym elementem naszego życia. Żyjmy w cnocie czystości i pamiętajmy o nieustannej modlitwie do Matki Bożej.

Damian Zegadło



kontakt:  
696 701 707  
(41) 303 53 63  
sklep@e-religijne.pl



## E-religijne poleca:

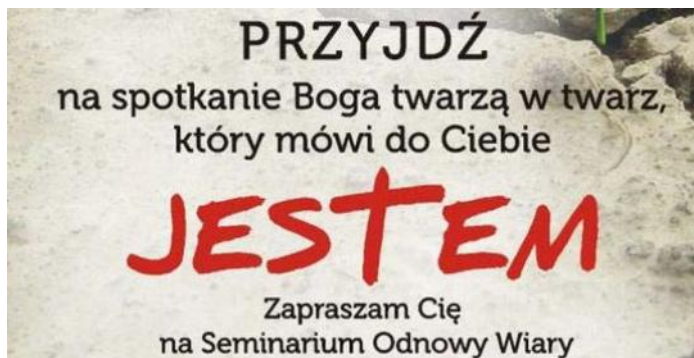
**Paweł i Tymoteusz: wychowanie do dojrzałej wiary**  
- bp Grzegorz Ryś (płyta CD MP3)

Najnowsze konferencje biblijne biskupa Grzegorza Rysia.

List pisany nie tylko do Tymoteusza, ale do wszystkich wier-  
nych Kościoła, pomaga się skonfrontować z pytaniem  
o rozwój i dojrzałość własnej wiary w czasach, w których  
przyszło nam żyć.

**24,90 zł**

## SEMINARIUM ODNOWY WIARY - październik 2017



Źródło: [www.parafiansm.pl](http://www.parafiansm.pl)

Serdecznie zachęcamy Was, Drodzy Parafianie, do uczestnictwa w Seminarium Odnowy Wiary, które odbywa się w każdą niedzielę w naszym Sanktuarium, po wieczornej Mszy Świętej. Zapraszamy na Eucharystię o godz. 18, po której bezpośrednio rozpoczynamy nasze spotkanie formacyjne.



### Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Stanisław Rutka

Członkowie redakcji: Agnieszka Makarewicz, Artur Podgórski, Jakub Figiel, Katarzyna Figiel, Paweł Błaszczuk

Korekta: Dorota Rogula

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: [redakcja.jozef@gmail.com](mailto:redakcja.jozef@gmail.com)

strona parafialna: [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: [www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce](http://www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce)

**Koszt druku jednego egzemplarza: 2,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY**

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.